

Sygn. akt IV Ka 344/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marcelina Żoch

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018 r.

sprawy E. P.

córki J. i L. z domu B.

urodzonej (...) w W.

oskarżonej z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 2 lutego 2018 r. sygnatura akt III K 11/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. z kancelarii Adwokackiej w W. 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej K. P. w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną E. P. oraz oskarżycielkę prywatną K. P. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych związanych z apelacjami każdej z nich, a wydatkami w tej sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 344/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III K 11/17, uznał E. P. za winną tego, że w dniu 11 lipca 2016 roku po godz. 15, na terenie posesji przy (...)w S., woj. (...) poprzez przewrócenie na ziemię K. P. oraz zadawanie jej uderzeń laską spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci urazu głowy z jej stłuczeniem i otarciami skóry na nosie, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem po stronie lewej, urazu pleców ze stłuczeniami i sińcami w okolicy lędźwiowej lewej, urazu kończyny górnej lewej ze stłuczeniem i otarciem skóry przedramienia lewego i urazu kończyny górnej prawej ze stłuczeniem okolicy nadgarstka prawego z niewielkim ograniczeniem ruchomości w stawie, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej dni

siedmiu tj. występku z art. 157 § 2 kk i za czyn ten na podstawie tego przepisu wymierzył jej karę 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 20 złotych..

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 929,88 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej z urzędu. Nadto zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych, poniesione wydatki zaliczył na rachunek Skarbu Państwa i nie wymierzył oskarżonej opłaty.

Z wyrokiem tym nie pogodziła się oskarżona, która za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżyła orzeczenie w całości na swoją korzyść, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania a to art. 410 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez dowolną, sprzeczną z zebranych w sprawie materiałem dowodowym i pobieżną ocenę ujawnionych w toku postępowania dowodów, w tym w szczególności wyjaśnień oskarżonej; zeznań świadków, zeznań pokrzywdzonej; ujawnionych na rozprawie dokumentów: karty informacyjnej leczenia szpitalnego oraz opinii biegłych, naruszającą zasadę logiki oraz doświadczenia życiowego, która doprowadziła do błędów w ustaleniach faktycznych w zakresie ustalenia, iż oskarżona przewróciła pokrzywdzoną na ziemię oraz zadawała uderzenia laską podczas gdy prawidłowa ocena w/w dowodów winna prowadzić do wniosku, iż brak jest dostatecznych podstaw ku przyjęciu, iż E. P. dopuściła się zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu; ewentualnie
2. naruszenie przepisu postępowania, a to art. 5 § 2 kpk, w związku z art. 410 kpk poprzez nieuwzględnienie na korzyść oskarżonej poważnych wątpliwości, a wynikających w szczególności z treści depozycji pokrzywdzonej oraz kształtu zapisów, dokonanych w ujawnionej w toku rozprawy głównej dokumentacji medycznej, a których prawidłowa analiza winna skutkować rozstrzygnięciem o uniewinnieniu E. P. od zarzutu popełnienia przypisanego jej występku.

Na zasadzie powyższego wniosła o

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzutu popełnienia czynu, opisanego w punkcie I części dyspozytywnej w/w wyroku,
2. zasądzenie od oskarżycielki prywatnej na rzecz oskarżonej kosztów postępowania przed Sądami I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego – wg norm przepisanych.

Z kolei pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, K. P. zaskarżyła wyrok na niekorzyść oskarżonej w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucając na podstawie art. 427 § 1 i 2 i art. 438 pkt 4 kpk rażącą niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonej kary 50 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki grzywny na kwotę 20 zł, podczas gdy wymierzona oskarżonej kara nie uwzględnia w dostatecznym stopniu stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, które winna osiągnąć w stosunku do oskarżonej, a także dyrektyw wymiaru kary wynikających z art. 53 § 2 kk.

I na podstawie art. 427 § 1 oraz 437 § 1 kpk wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I części dyspozytywnej i wymierzenie oskarżonej kary grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 zł.

Jednocześnie oświadczając, że koszty nie zostały opłacone w całości ani w części wniosła o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej z urzędu w kwocie 516, 60 zł (z VAT) w oparciu o treść § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dzięki czemu zgromadził materiał dowodowy, który uprawniał do dokonania jednoznacznych i pewnych ustaleń odnośnie przebiegu wydarzeń z dnia 11 lipca 2016r., jak też mechanizmu i okoliczności powstania obrażeń ciała stwierdzonych u K. P. bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w trakcie kolejnej bytności u lekarza – biegłego z zakresu medycyny sądowej. Ocenie poddany został każdy dowód, a wyprowadzone na tej podstawie wnioski, świadczą o tym, że analizy tej dokonano z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów, której skutecznie podważyć się skarżącemu obrońcy nie udało. Nie wskazał bowiem takich argumentów, które wnioskowanie sądu meriti czyniło nielogicznym czy pozbawionym podstaw.

Z tych też względów sąd odwoławczy, dzieląc zarówno ocenę poszczególnych dowodów, przedstawioną przez sąd orzekający, jak też wnioski, które na tej podstawie zostały wyprowadzone, uznaje je za własne. Powielanie tych jedynie trafnych konstatacji sądu I instancji byłoby zbędne, wystarczającym zaś jest odesłanie w tym też zakresie do pisemnych motywów wyroku.

Odnosząc się zatem jedynie do poszczególnych zarzutów podniesiony w apelacji przez obrońcę oskarżonej, to:

Wbrew zarzutom skarżącego pokrzywdzona od początku, tj. od momentu zgłoszenia zdarzenia na Policji, wskazywała że została nie tylko przewrócona przez sąsiadkę, która wyrwała jej laskę, ale i pobita przy użyciu tej laski. Świadczy o tym choćby zapis protokołu przyjęcia ustanęgo zawiadomienia o przestępstwie z dnia 12.07.2016r (k. 4 akt (...)) – „ona mnie przewróciła i zaczęła na oślep mnie tę laską okładać”). Jakkolwiek w nader ogólnikowej formie, to jednakże niektóre obrażenia ciała pokrzywdzonej opisane zostały w karcie informacyjnej (...) im dra A. S. z dnia 11.07.2016r. (np. zostało stłuczenia nadgarstka i ręki prawej oraz bolesność żeber po stronie lewej (k. 7 akt (...))). Ewidentnie pominięte zostały np. obrażenia twarzy, które wiedzieli choćby interweniujący funkcjonariusze Policji (np. A. T.). Nie można zatem skutecznie twierdzić, że tych obrażeń, które stwierdziła następnie biegła D. K. w dniu 11.07.2016r. pokrzywdzona nie miała. W dniu 17 lipca 2016r., kiedy K. P. udała się do lekarza – biegłej z zakresu medycyny sądowej - D. K., biegła ta stwierdziła i opisała wszystkie obrażenia, tj. te, które wynikały z karty informacyjnej szpitala, a nadto otarcia naskórka nosa, przedramienia lewego (pokryte już strupami), zaś na plecach w okolicy lędźwiowej lewej smugowate niebieskie skąpe sińce równoległe do siebie po wierzchni łącznej 20x16 cm (k. 4 akt sprawy). Z tego też powodu twierdzenia biegłej, że obrażenia te mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną jawią się jako logiczne i zasługujące na uwzględnienie. Tym bardziej, że biegła w opinii uzupełniającej z 11.11.2016r. wprost wskazała, że obrażenia, które opisała, a widoczne na plecach kobiety 17.06.2016r. powstały od uderzeń narzędziem tępym, wydłużonym, którym mogła być właśnie laska zaznaczając, co do pozostałych urazów okolicy nadgarstka i przedramienia to i one mogły powstać od uderzeń końcówką laski (k. 5-6).

Sąd odwoławczy nie podziela zastrzeżeń obrońcy, co do tego, że opinia biegłej jest niemiarodajna i pozostawia wątpliwości co do rzeczywistej skali i rodzaju obrażeń, a przede wszystkim mechanizmu i czasu ich powstania.

Za nielogiczną uznać należy sugestię, że K. P. sama sobie zadała te razy (czy ktoś inny uderzył ją po plecach), by następnie pomówić o ich spowodowanie E. P. oraz by powstały w innych okolicznościach aniżeli wskazywane przez oskarżycielkę prywatną.

Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że pokrzywdzona miała wywrócić się i stąd miałyby pochodzić stwierdzone obrażenia, lecz taka wersja wydarzeń, nie wyjaśnia powstania choćby widocznych 17.06.2016r. smugowatych niebieskich (czyli już kilku dniowych) zasinień na jej plecach.

Zeznania świadków, których przesłuchał sąd meriti, wbrew twierdzeniom obrońcy, nie podważają ani wersji przedstawionej przez K. P., ani wniosków wynikających z opinii biegłej D. K.. Żadna z tych osób nie była naocznym świadkiem zdarzenia (D. M. czy W. B.), a o zajściu dowiedziały się właśnie od obu kobiet i każda z nich przedstawiła własną wersję wydarzeń.

Konflikt istniejący pomiędzy obiema kobietami, jak też pozostałymi mieszkankami tej okolicy, sąd a quo dostrzegł i przedstawił, wskazując, że K. P. jest uciążliwą sąsiadką (k.166), niemniej okoliczność ta sama w sobie nie świadczy o

jej niewiarygodności, czy o racjach E. P.. To, że przyczyną całego zajścia była sprzeczka sprowokowana przez K. P., również zostało przez sąd ustalone, co jednakże nie usprawiedliwia zachowania oskarżonej, jak też użycia przez nią wobec sąsiadki przemocy – zadania jej razów.

Jakkolwiek zgodzić się należy z apelującym, że K. P. ma tendencję do tego, by przejaskrawiać przebieg wydarzeń i zupełnie pomijać swój udział i przyczynienie się do zaistnienia sprzeczki (potwierdza to lektura protokołów zeznań pokrzywdzonej i choćby opinia biegłego psychologa - 121), to nie sposób pominąć i tego, że relację jej w zakresie tego, że została uderzona laską przez oskarżoną, potwierdza obiektywny dowód w postaci oględzin jej ciała i ujawnionych obrażeń, które ewidentnie posiadała.

Nadto sąd odwoławczy wskazuje, że z zeznań A. T. – funkcjonariusza Policji, który tego dnia przeprowadzał interwencję wynika, że K. P. „podeszła do nich i powiedziała, że została uderzona przez panią P.” (k. 22 akt (...)), jak też i on widział „zacerwienie na twarzy od uderzenia lub upadku” (k. 128).

Z tego też względu zasadnie sąd a quo odmówił przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom E. P. odnośnie tego, że jej jedyną reakcją na agresję ze strony K. P. było wyrwanie laski z rąk sąsiadki i odrzucenie jej.

Zgromadzone przez sąd orzekający dowody, którym dał on wiarę, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, jak też okoliczności powstania obrażeń ciała, które u K. P. stwierdzono. Tym samym odwoływanie się przez apelującego do art. 5§2 k.p.k., jest nieskuteczne. W sprawie tej sąd a quo, nie dostrzegł wątpliwości, których na podstawie przeprowadzonych dowodów nie można usunąć. Także sąd ad quem, takich nie dostrzega, a przede wszystkim nie można stwierdzić, że jakakolwiek wątpliwość, o której mowa w art. 5§2 k.p.k., sprzecznie z wyrażoną w tym przepisie zasadą, została zinterpretowana na niekorzyść oskarżonej.

Sąd ad quem analizował także ewentualną kwestię działania oskarżonej w warunkach obrony koniecznej, a to z uwagi na twierdzenia oskarżonej, że oskarżycielka prywatna „cały czas operowała laską” i bała się, że kobieta ją uderzy i zrobi krzywdę, dlatego też „postanowiła, że odbierze jej laskę”, co też uczyniła, a kiedy ponownie odwróciła się w stronę sąsiadki, „zobaczyła, że pani P. leży twarzą na ziemi na podwórku” (k. 67).

Niemniej przedstawione okoliczności nie wskazują, by oskarżona odpierała bezpośredni i bezprawny zamach, w wyniku którego zagrożona miałby być jej nietykalność cielesna czy nawet zdrowie. Z tego też powodu o działaniu w warunkach obrony koniecznej, która znosiłaby karalność czynu, nie może być mowy, tym bardziej, że oskarżona w ogóle kwestionowała to, by uderzyła pokrzywdzoną, utrzymując, że jej działanie ograniczyło się jedynie do wyrwania laski.

Z tego też względu zarzuty podniesione w apelacji nie mogły zostać uwzględnione.

Odnosząc się natomiast do apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, to i tę apelację ocenić należy jako nietrafną.

Sąd meriti, uznając sprawstwo i winę oskarżonej, wymierzył jej karę grzywny. Wymiar kary sąd ten logicznie i przekonująco uzasadnił (k. 169 – 170), mając na uwadze okoliczności zarówno świadczące na korzyść, jak i na niekorzyść E. P., bacząc by wymiar kary nie przekroczył stopnia jej zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuściła. Wysokość stawki dziennej grzywny także została określona prawidłowo, bowiem z uwzględnieniem możliwości finansowych oskarżonej, jak też pozostały kryteriów określonych w art. 33§3 k.k.

Skarżąca, eksponując wiek i stan zdrowia pokrzywdzonej i wywodząc na tej podstawie, że wpływa to na wyższy stopień społecznej szkodliwości czynu, pomija to, że całe zdarzenie było wynikiem naganego zachowania samej K. P., która jest osobą uciążliwą dla otoczenia, roszczeniową i nie kontroluje swych emocji, które wyraża w sposób nader ekspresyjny i społecznie nieakceptowalny, co wynika choćby z opinii sądu – psychologicznej, a czego pominąć nie można. W tych okolicznościach przedstawione przez pełnomocnika argumenty nie przekonują i nie podważają tych, które wskazał sąd meriti, a z którymi zgadza się sąd odwoławczy. Wymierzona kara w żadnym razie „nie razi” swą łagodnością, a stanowi wynik wyważonej i racjonalnej oceny wszystkich ujawnionych aspektów sprawy, które zrzutują

na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, zawinienia sprawcy, jak też celów, które kara ma wobec sprawcy osiągnąć.

Reasumując wyrok Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, jak słuszny, utrzymany zostało w mocy.

Ponieważ oskarżycielka prywatna w toku postępowania odwoławczego korzystała z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu, a pomoc ta nie została opłacona, sąd odwoławczy zgodnie z brzmieniem §17 pkt 2 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z § 17 ust. 7 tego rozporządzenia, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika opłatę we wskazanej tam wysokości.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, sytuację materialną i majątkową zarówno oskarżonej, jak i pokrzywdzonej, sąd odwoławczy zwolnił obie apelujące strony od obowiązku poniesienia kosztów sądowych wynikłych z ich apelacji, a wydatkami w tym zakresie obciążył Skarb Państwa.